



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 7 lipca 2026 r.

Pozycja 89

POSTANOWIENIE z dnia 21 maja 2026 r. Sygn. akt SK 36/22

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Zielonacki – przewodniczący
Magdalena Bentkowska
Stanisław Piotrowicz
Wojciech Sych – sprawozdawca
Bogdan Świączkowski,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 maja 2026 r., skargi konstytucyjnej spółki [...] z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. o zbadanie zgodności:

art. 394² § 1¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), „o treści obowiązującej na dzień złożenia skargi”, w zakresie, w jakim „nie daje stronie prawa do zaskarżenia kosztów zastępstwa procesowego przyznanych w toku postępowania zażaleniowego na etapie postępowania apelacyjnego”, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo wytoczone spółce [...] z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w G. (dalej: skarżąca). W tej sytuacji skarżąca wniosła apelację, a w toku postępowania apelacyjnego złożyła wniosek o wyłączenie jednego z sędziów. Postanowieniem z 26 sierpnia 2020 r., sygn. akt [...], Sąd Apelacyjny w K. wniosek ów oddalił. Skarżąca wniosła zatem zażalenie na postanowienie z 26 sierpnia 2020 r. Postanowieniem z 1 grudnia 2020 r., sygn. akt [...], Sąd Apelacyjny w K. zażalenie to oddalił, a nadto zasądził od skarżącej na rzecz powoda koszty postępowania zażaleniowego. Skarżąca wniosła w konsekwencji zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za-

załeniowego zawarte w postanowieniu z 1 grudnia 2020 r. Postanowieniem z 21 grudnia 2020 r., sygn. akt [...], Sąd Apelacyjny w K. wskazane zażalenie odrzucił, podając w zasadniczych powodach rozstrzygnięcia, że na postanowienie co do kosztów postępowania zażaleniowego z 1 grudnia 2020 r. zażalenie nie przysługuje (art. 394² § 1¹ pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego; Dz. U. z 2020 r. poz. 1575, ze zm.; dalej: k.p.c.).

W skardze konstytucyjnej z 2 lutego 2021 r. skarżąca wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 394² § 1¹ k.p.c. w zakresie, w jakim „nie daje stronie prawa do zaskarżenia kosztów zastępstwa procesowego przyznanych w toku postępowania zażaleniowego na etapie postępowania apelacyjnego”, z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając skargę konstytucyjną, skarżąca wskazała, że kwestia kosztów postępowania sądowego ma istotne znaczenie dla praktycznej realizacji prawa do sądu, dotycząc istoty tego prawa. Jednocześnie stwierdziła, że nakaz zapewnienia niezależności, bezstronności i niezawisłości sądu drugiej instancji oraz odpowiedniego, sprawiedliwego postępowania przed tym sądem nie wynika z konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności, lecz z art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnoszącego się zarówno do postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i każdej kolejnej instancji ustanowionej przez ustawodawcę, a także postępowania przed sądem rozpoznającym środki zaskarżenia w ramach nadzoru pozainstancyjnego.

W istniejącym stanie prawnym brakuje podstawy prawnej umożliwiającej zażalenie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania wadkowego wydanego przy okazji rozpoznawania przez sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na dwie powiązane ze sobą materie. Z jednej strony gwarancja bezstronności sądu wynika z prawa złożenia wniosku o wyłączenie sędziego w razie wystąpienia wątpliwości w tym zakresie, z drugiej zaś – by prawo to było skuteczne, nie można go obwarować ryzykiem zasądzenia kosztów sądowych, których strona nie ma możliwości zweryfikowania w trybie zażalenia. Należy przy tym uznać, że o ile dopuszczalne jest wprowadzenie zażalenia poziomego, o tyle brak możliwości złożenia zażalenia w ogóle stanowi naruszenie wzorca konstytucyjnego ukształtowanego przez zasadę instancyjności i zaskarżalności orzeczeń (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji), ponieważ w swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny uznawał za wadliwe rozwiązania uniemożliwiające zaskarżenie rozstrzygnięć w zakresie kosztów sądowych.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich, zawiadomiony o toczącym się postępowaniu w sprawie niniejszej skargi konstytucyjnej, poinformował w piśmie z 6 czerwca 2022 r., że nie zgłasza w nim swojego udziału.

3. W piśmie z 28 września 2023 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, wnosząc o umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393) ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Prokurator Generalny zauważył, że co do istoty art. 394² § 1¹ k.p.c. w obecnym brzmieniu powieliła w swym punkcie 3 regulację zamieszczoną poprzednio w art. 394² § 1 k.p.c., wyrażając normę, zgodnie z którą na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (zażalenie „poziome”), z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Należy zaznaczyć, że w obowiązującym aktualnie art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. dodano zastrzeżenie „o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej”, co na gruncie niniejszej skargi konstytucyjnej nie ma żadnego znaczenia.

Na temat wykładni art. 394² § 1 k.p.c. w poprzednim brzmieniu wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 61/13 (OSNC nr 6/2014, poz. 58), w której stwierdzono, że „[n]a postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego zażalenie nie przysługuje”. Jak uzasadnił Sąd Najwyższy, ustawodawca – określając przedmiot postanowień sądu drugiej instancji podlegających zaskarżeniu zażaleniem do innego składu tego sądu – wyłączył dopuszczalność wnoszenia zażalenia na te spośród nich, które zostały wydane w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. W tej sytuacji przyjęcie, że orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wydane przez sąd drugiej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów procesu nie jest postanowieniem wydanym w wyniku rozpoznania ostatnio wymienionego zażalenia, musiałoby pociągać za sobą trudną do zaakceptowania konsekwencję w postaci „niekończącego się zażalenia”. Przy braku dewolutywności zażalenia poziomego aprobata tej konsekwencji prowadziłaby do wniosku, że postanowienie sądu drugiej instancji rozstrzygające po raz pierwszy o kosztach zakończonego postępowania zażaleniowego podlega zaskarżeniu zażaleniem poziomym do kolejnego składu tego samego sądu drugiej instancji. Zagadnienie poddane analizie w powołanej uchwale jest przedmiotem bardzo nielicznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, jednak należy podkreślić, że wyrażony w niej pogląd został podtrzymany w obecnym stanie prawnym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., sygn. akt II UZ 49/19, Lex nr 2784759). Jest on także akceptowany w piśmiennictwie, chociaż wyrażono w nim również dobrze uargumentowane stanowisko przeciwne.

Prokurator Generalny, podsumowując tę część rozważań, zauważył przede wszystkim, że skarżąca w żaden sposób nie odniosła się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy oraz jego krytyki, chociaż wyłączenie zaskarżalności rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego nie jest bynajmniej – poza sytuacją rozpoznawania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji – oczywiste. Mając na uwadze, że orzecznictwo w omawianej kwestii jest nieliczne, a w doktrynie zaprezentowano szczegółowo i dogłębnie uzasadniony pogląd sprzeciwiający się wykładni przedstawionej w uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt III CZP 61/13 (w pozostałym zakresie piśmiennictwo odwołuje się do tej uchwały bez wnikania w jej treść), Prokurator uznał, że narzucają się pytania, czy rzeczywiście art. 394² § 1¹ k.p.c. dotknięty jest brakiem wskazanym przez skarżącą oraz czy przyjęte przez nią rozumienie tego przepisu jest wynikiem utrwalonej, powszechnej i stałej wykładni sądowej. Negatywna odpowiedź w tym względzie uzasadnia umorzenie postępowania. Co istotne, taką właśnie optykę przyjął Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 6 grudnia 2017 r., sygn. SK 20/17 (OTK ZU A/2017, poz. 81), w którym umorzył postępowanie w przedmiocie badania zgodności z Konstytucją art. 394² § 1 k.p.c. w poprzednim brzmieniu, w rozumieniu, o którym mowa właśnie w uchwale Sądu Najwyższego o sygn. akt III CZP 61/13, a mianowicie w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy stwierdził, że na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego zażalenie nie przysługuje.

Prokurator Generalny podkreślił, że nawet jeżeli przyjąć, iż zaskarżony art. 394² § 1¹ k.p.c. rzeczywiście wyklucza zaskarżalność postanowienia w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia konstytucyjnej kwalifikacji takiego braku, a mianowicie, czy w tej sprawie mamy do czynienia z pominięciem, czy też zaniechaniem prawodawczym. O ile pierwsze może być przedmiotem kontroli sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny, o tyle drugie nie podlega kognicji Trybunału. Skarżąca nie poddała przy tym wskazanego zagadnienia analizie w skardze konstytucyjnej. Prokurator opowiedział się natomiast za rozwiązaniem, zgodnie z którym wykluczenie zaskarżalności rozważanych postanowień – wobec braku konstytucyjnego obowiązku wprowadzenia ich zaskarżalności – jest celowym zabiegiem ustawodawcy, a stąd – zaniechaniem ustawodawczym, co uzasadnia umorzenie postępowania.

4. Do dnia wydania niniejszego postanowienia Sejm nie zajął stanowiska w sprawie.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna powinna przy tym spełniać warunki określone w ustawie z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK).

2. Skarga konstytucyjna inicjująca postępowanie w niniejszej sprawie nie spełniała wymogów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie, albowiem skarżąca nie uprawdopodobniła, by przyczyna naruszenia jej praw lub wolności tkwiła w treści zaskarżonego przepisu prawnego. Pociągnęło to za sobą konieczność umorzenia postępowania w całości na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

3. Podniesione w skardze zarzuty niezgodności z Konstytucją zostały sformułowane wobec art. 394² § 1¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.; dalej: k.p.c.), dodanego przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469, ze zm.). Zaskarżony przepis stanowił:

„Zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji przysługuje także na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest:

- 1) odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołanie,
- 2) oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego,
- 3) zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej,
- 4) zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu,
- 5) skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę,
- 6) zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka,
- 7) odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia

– z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji”.

Przywołana regulacja została zakwestionowana w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego przyznanych na etapie postępowania apelacyjnego w postępowaniu zażaleniowym. Trybunał Konstytucyjny wskazał zatem, że zarzucane przez skarżącą pominięcie prawodawcze należy powiązać wyłącznie z art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c., gdyż spośród wszystkich punktów zakwestionowanego przepisu tylko ten normuje dopuszczalność wniesienia zażalenia na postanowienie, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu. W pozostałej części postępowanie podlegało umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Należało też podkreślić, że późniejsze zmiany dokonane przez ustawodawcę w art. 394² § 1¹ k.p.c. nie dotyczyły jego pkt 3.

4. Decydujące znaczenie w niniejszej sprawie ma rozstrzygnięcie kwestii, czy interpretacja art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c., zgodnie z którą przepis ten wyklucza zaskarżenie postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego, opiera się na jednolitej i utrwalonej wykładni sądowej. Skarga konstytucyjna jest bowiem środkiem kwestionowania niezgodnych z Konstytucją regulacji prawnych, a nie aktów stosowania i interpretacji przepisów prawnych w jednostkowych sprawach. W tym celu konieczna jest precyzyjna analiza treści kontrolowanej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił przede wszystkim uwagę, że nie budzi wątpliwości, iż z językowego punktu widzenia przez koszty procesu w kontekście art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. rozumieć należy zarówno koszty postępowania apelacyjnego, jak i koszty postępowania zażaleniowego. W dotychczasowych analizach pomijano jednak okoliczność, że w zakresie kosztów postępowania zażaleniowego wyróżnić należy dwie odmienne sytuacje:

1) gdy sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji (zażalenie „pionowe”), a tym samym rozstrzyga określone zagadnienie główne oraz orzeka o kosztach postępowania zażaleniowego,

2) gdy sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji (zażalenie „poziome”), a tym samym rozstrzyga określone zagadnienie główne oraz orzeka o kosztach postępowania zażaleniowego.

Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w swoim – skądinąd niezbyt licznym – orzecznictwie odniósł się jedynie do pierwszej wymienionej sytuacji, gdy sąd drugiej instancji, rozpoznaje zażalenie „pionowe” na postanowienie sądu drugiej instancji, rozstrzygając określoną kwestię główną i ubocznie orzekając o kosztach postępowania zażaleniowego (w odniesieniu do wcześniejszego stanu prawnego zob. uchwała z 10 października 2013 r., sygn. akt III CZP 61/13, OSNC nr 6/2014, poz. 58, a w odniesieniu do aktualnego stanu prawnego – postanowienie z 8 stycznia 2020 r., sygn. akt II UZ 49/19, Lex nr 2784759). Stwierdził bowiem, że w takim wypadku postanowienie sądu drugiej instancji zarówno w zakresie, w jakim rozstrzyga kwestię główną, jak i w zakresie, w jakim orzeka o kosztach postępowania zażaleniowego, zostaje wydane „w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji” (art. 394² § 1¹ *in fine* k.p.c.), a w konsekwencji należy przyjąć, że zażalenie na orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego w tej sytuacji nie przysługuje.

Trybunał zauważył, że nie jest upoważniony do polemiki z przedstawionym wynikiem interpretacji dokonanej przez Sąd Najwyższy. Co jednak istotne, nie jest nawet konieczne przesądzenie, czy mamy tu do czynienia z jednolitą i utrwaloną linią orzeczniczą, gdyż skarżąca – jak jednoznacznie wynika z treści skargi konstytucyjnej oraz załączonych do niej orzeczeń – znalazła się w sytuacji innej niż poddana analizie przez Sąd Najwyższy, a mianowicie w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie „poziome” na postanowienie sądu drugiej instancji, rozstrzygając określoną kwestię główną i ubocznie orzekając o kosztach postępowania zażaleniowego. W tym zakresie w judykaturze nie wypracowano dotąd żadnego stanowiska. Sama skarżąca nie przedstawiła natomiast w skardze konstytucyjnej argumentów za taką lub inną wykładnią art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c., a tym samym nie uprawdopodobniła, by przyczyna pozbawienia jej prawa do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego tkwiła już w treści tego przepisu.

Co więcej, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, istnieją poważne racje za uznaniem, że w analizowanej sytuacji zażalenie na orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego jednak przysługuje. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat językowych reguł wykładni, należy zauważyć, że skoro przez koszty procesu w kontekście art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. trzeba rozumieć zarówno koszty postępowania apelacyjnego, jak i koszty postępowania zażaleniowego, a jednocześnie rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego nie zapada wówczas w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, nie ma – z punktu widzenia analizy językowej – podstaw do kwestionowania prawa

do zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego. Interpretowany przepis jest w tym wypadku językowo jednoznaczny, a w konsekwencji – z punktu widzenia funkcjonalnych reguł wykładni – jego zwężająca wykładnia (*interpretatio restrictiva*) byłaby dopuszczalna jedynie w razie przedstawienia bardzo silnych argumentów wskazujących, że wykładnia dosłowna (*interpretatio declarativa*) radykalnie burzy przyjmowane przez interpretatora założenie o racjonalności aksjologicznej prawodawcy. Przedstawienie takich argumentów jest w tym wypadku niemożliwe. Należy bowiem zauważyć, że realizacja wynikającego z art. 78 Konstytucji prawa do zaskarżania rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji (orzeczenie o kosztach procesu jest tu wprawdzie wydawane formalnie przez sąd drugiej instancji, jednak materialnie jest orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, gdyż zostaje wydane po raz pierwszy) nakazuje opowiedzieć się za jak najszerszą możliwą wykładnią poddanych interpretacji przepisów. Przywołana regulacja konstytucyjna jednoznacznie stanowi przeciw, że wyjątki od prawa do zaskarżania rozstrzygnięć zapadłych w pierwszej instancji wskazywać ma ustawa. Powoduje to, że ograniczenia rozważanego prawa powinny wyraźnie wynikać z przepisów ustawowych, a nie być jedynie domniemywane, co miałyby miejsce w wypadku przyjęcia zwężającej wykładni jednoznacznych językowo przepisów prawo to gwarantujących.

Przedstawiona analiza uzasadnia stanowisko, że pozbawienie skarżącej prawa do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego było konsekwencją dokonanego wobec niej aktu stosowania prawa, a nie treści normatywnej poprawnie wyinterpretowanej z art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. Oznacza to konieczność umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Zdanie odrębne

sędzi TK Magdaleny Bentkowskiej
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 21 maja 2026 r., sygn. SK 36/22

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 21 maja 2026 r. w sprawie o sygn. SK 36/22.

I

Nie zgadzam się z przyjętym przez Trybunał Konstytucyjny zapatrywaniem prawnym, skutkującym umorzeniem niniejszego postępowania. W mojej ocenie rozpoznanie skargi konstytucyjnej powinno być zakończone wydaniem wyroku.

II

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego za umorzeniem postępowania przemawiało nie spełnienie wymogów formalnych skargi konstytucyjnej albowiem skarżąca nie uprawdopodobniła, by przyczyna naruszenia jej praw lub wolności tkwiła w treści zaskarżonego przepisu prawa.

Trudno się zgodzić ze stanowiskiem Trybunału, jakoby pozbawienie skarżącej prawa do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego

było konsekwencją dokonanego wobec niej aktu stosowania prawa przez sąd, a nie treści normatywnej poprawnie wyinterpretowanej z art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.

Zdaniem Trybunału, istnieją racje za uznaniem, że w sytuacji skarżącej zażalenie na orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego jednak przysługuje na podstawie zaskarżonego przepisu.

Stanowisko to, jako przesądzające o pozostawieniu zarzutów skargi bez merytorycznej oceny, uważam za błędne, a z argumentacją przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia nie mogę się zgodzić.

III

W mojej ocenie nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że „istnieją poważne racje za uznaniem, że w analizowanej sytuacji zażalenie na orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego jednak przysługuje”.

Brak jest podstawy prawnej umożliwiającej wniesienie zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (w tym kosztach zastępstwa procesowego postępowania „wpadkowego”) wydanego przy okazji rozpoznawania przez sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego. Nie istniała i nie istnieje możliwość w postępowaniu „wpadkowym” (w przedmiocie wyłączenia sędziego) kontroli postanowienia sądu drugiej instancji (orzekającego po raz pierwszy) w części dotyczących kosztów zastępstwa procesowego (kosztów procesowych). W tym zakresie, przed nowelizacją przepisów wypowiedział się SN: w uchwale z 10 października 2013 r., sygn. III CZP 61/13 (OSNC nr 6/2014, poz.53), a następnie po reformie z 2019 r.; w postanowieniu z 8 stycznia 2020 r., sygn. II UZ 49/19 (Lex nr 2784759). Tak też: M. Michalska-Marciniak, sprecyzowała, że „[...] co do rozumienia pojęcia «postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu» [...] chodzi wyłącznie o postanowienia sądu II instancji rozstrzygające o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie postępowania kasacyjnego. Zażalenie nie przysługuje zaś na: 1) postanowienie sądu II instancji w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego, 2) postanowienie sądu II instancji o kosztach sądowych, których strona nie miała obowiązku uiścić, 3) postanowienie sądu drugiej instancji zawarte w wyroku sądu drugiej instancji, rozstrzygające o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji; dotyczy to również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ale takich, o których orzekł sąd pierwszej instancji na skutek uprzedniego uchylenia wyroku i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.” (zob. M. Michalska-Marciniak, *Zażalenie „poziome” na postanowienie sądu drugiej instancji w postępowaniu cywilnym (po nowelizacji z 7.07.2023 r.)*, PS 2024, nr 4, s. 30-51)

W mojej ocenie problem konstytucyjny nie tkwi w regułach wykładni przepisu, a w treści przepisu, który nie zawiera normy regulującej daną materię. Niecelowe (przy-padkowe) pozostawienie określonej kwestii poza ramami kontrolowanej regulacji wskazuje, że w sprawie występuje pominięcie prawodawcze. Należało merytorycznie roz-strzygnąć przedstawiony problem konstytucyjny.

Analiza genezy art. 394² § 1¹ k.p.c. prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie doko-nywał szczegółowej oceny wszystkich możliwych rozstrzygnięć kosztowych zapadających po raz pierwszy przed sądem drugiej instancji. Reforma z 2019 r. miała charakter systemowy i służyła przebudowie modelu kontroli instancyjnej postanowień procesowych. Trudno zatem wyprowadzać z samego pominięcia kosztów postępowania zażaleniowego wnioski o świadome i celowe wyłączenie ich spod kontroli instancyjnej. Bardziej prawdopodobne jest, że ustawodawca nie dostrzegł tej szczególnej kategorii orzeczeń, co przemawia za kwalifikacją analizowanego braku jako pominięcia legislacyjnego. Ustawodawca uregulował kwestie tzw. zażeń poziomych, ale uczynił to niepełnie, o czym świadczy stopniowe rozszerzanie katalo-

gu po 2019 r. (tj. wprowadzono zażalenie na postanowienie dotyczące wynagrodzenia biegłego mediatora i należności świadka, zażalenie na odmowę sporządzenia uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia).

Skoro ustawodawca uznał za konieczne zapewnienie środka zaskarżenia od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego, ponieważ jest ono wydawane po raz pierwszy w tej materii, to brak analogicznej kontroli rozstrzygnięcia o kosztach tego samego postępowania incydentalnego prowadzi do niespójności aksjologicznej systemu. Strona może kwestionować merytoryczne rozstrzygnięcie dotyczące wyłączenia sędziego, lecz zostaje pozbawiona możliwości zakwestionowania nałożonego na nią po raz pierwszy obowiązku poniesienia kosztów tego postępowania. Takie zróżnicowanie trudno uznać za racjonalne i zgodne z zasadą sprawiedliwości proceduralnej.

Moim zdaniem zarzucone w skardze konstytucyjnej pominięcie prawodawcze w zaskarżonym przepisie stanowi istotną barierę realizacji prawa do sądu oraz pozbawia stronę prawa do wniesienia zażalenia na rozstrzygnięcie incydentalne. Ustawodawca musi unormować instytucję zaskarżania kosztów zastępstwa procesowego w taki sposób, aby wykluczyć arbitralność rozstrzygania w tym zakresie i zapobiec powstawaniu sytuacji, w których podmioty, którym zasądzono koszty zastępstwa procesowego nie zostałyby bez możliwości odwołania, zażalenia czy podważenia kosztów w wyniku błędnej decyzji organów władzy sądowniczej na każdym etapie, nawet w postępowaniach tzw. „wpadkowych”.

Koszty postępowania sądowego (niekoniecznie obiektywnie wysokie), mogą – niestety – stanowić istotne ograniczenie dostępu do sądu oraz skutecznie uniemożliwić stronie dochodzenie praw na drodze sądowej dlatego nie ulega wątpliwości, że należałoby odnieść się do pojęcia odrębnej „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Niezbędne jest zatem stworzenie odpowiednich gwarancji, aby ta incydentalna kwestia z zakresu ochrony prawnej była wszechstronnie rozpatrzona przy zachowaniu możliwie szerokich gwarancji proceduralnych. Brak zażalenia w kwestii incydentalnej może stanowić ograniczenie na newralgicznym polu realizacji prawa do sądu i być realnym obniżeniem standardu proceduralnego.

IV

Należy wskazać, że konieczność ustanowienia środków zaskarżenia w niektórych kwestiach incydentalnych, niemających charakteru odrębnej „sprawy” w rozumieniu Konstytucji, w tym w kwestiach ochrony prawnej, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (wyroki TK: z 5 lipca 2005 r., sygn. SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 32; z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08, OTK ZU nr 3/A2009, poz. 29 oraz z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU 1/A/2010, poz. 1).

W swym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zajmował się problematyką kosztów postępowania sądowego: wskazywał na akcesoryjność orzekania o kosztach w stosunku do głównego nurtu procesu, jego odrębny charakter; rozważał także, na ile te szczególne cechy orzeczenia o kosztach – wyróżniające je od innych rozstrzygnięć incydentalnych – włączają to orzeczenie w gwarancje wynikające z art. 78 oraz art. 176 § 1, a także art. 45 Konstytucji RP.

Szczególnie istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego rozstrzygnięcia o kosztach miały wyroki Trybunału Konstytucyjnego z:

– **27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05.** W orzeczeniu tym Trybunał orzekł, iż przepis określający katalog zaskarżalnych postanowień sądu drugiej instancji (ówczesny art. 393¹⁸ § 2 k.p.c.), w zakresie, w jakim uniemożliwia zaskarżenie postanowienia w przedmiocie kosztów

procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji, jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Trybunał posłużył się kategorią „orzeczenia materialnie pierwszego”, w zakresie orzekania o kosztach procesu za sąd pierwszej instancji należy uznać ten sąd, który orzekał o zwrocie kosztów w danym zakresie po raz pierwszy. Co także istotne, w wyroku tym Trybunał stwierdził, że literalne ujęcie dyspozycji art. 176 ust. 1 Konstytucji ma postać dyrektywy generalnej i dotyczy ogółu (całej klasy) postępowań sądowych, bez konstytucyjnego rozróżnienia, czy odnoszą się do rozstrzygnięcia o *meritum* sprawy sądowej, czy też dotyczą rozstrzygnięcia (orzekania) o kosztach postępowania.

– **9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09** (OTK ZU 2/A/2010, poz.10). Pogląd powtórzono i w tej sprawie ponownie TK orzekł o niemożności zaskarżenia postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zasądzonych po raz pierwszy przez sąd drugiej instancji (ujętej w innej jednostce redakcyjnej niż ta badana w sprawie SK 3/05). Trybunał wskazał, że akcesoryjne orzeczenie zapadające w sprawie kosztów postępowania, w zakresie, w którym jest pierwszym orzeczeniem w sprawie tychże kosztów, podlega kontroli instancyjnej jako orzeczenie sądowe objęte dyspozycją art. 176 ust. 1 Konstytucji, w myśl której postępowanie sądowe „jest co najmniej dwuinstancyjne”. Dodatkowo, Trybunał przywołał tutaj związkowo art. 45 ust. 1 oraz art. 32 Konstytucji, wskazując na naruszenie zasady równości oraz zakazu dyskryminacji w dostępie do sądu dwuinstancyjnego.

– **24 lutego 2015 r., sygn. K 34/12** (OTK ZU 2/A/2015, poz. 17). Trybunał stwierdził wprost, że „orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu karnym – jakkolwiek „wpadkowe” w stosunku do głównego postępowania karnego – jest odrębną sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, do której mają zastosowanie gwarancje wynikające m.in. z art. 78 Konstytucji. Sąd rozstrzyga w tym orzeczeniu o ekonomicznym ciężarze procesu, zobowiązując określone podmioty do jego poniesienia. Orzeczenie to, jako dotyczące praw podmiotów występujących w procesie karnym i realizujących w tym procesie swoje interesy majątkowe, wydane po raz pierwszy na tle głównej sprawy karnej, powinno być – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – traktowane jako orzeczenie wydane w pierwszej instancji w rozumieniu art. 78 Konstytucji, bez względu na to, jaki status ma wydający je sąd w perspektywie sprawy głównej. W konsekwencji orzeczenie takie, co do zasady, ma być zaskarżalne”.

Nieco odmienne stanowisko Trybunał Konstytucyjny zajął w wyroku z:

– **13 października 2015 r., SK 63/12** (OTK ZU 9/A/2015, poz. 146). TK badał konstytucyjność art. 394¹ § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim przepis ten nie przewidywał możliwości zaskarżenia orzeczenia o kosztach postępowania wydanego po raz pierwszy przez Sąd Najwyższy (w sprawie o wznowienie postępowania). Trybunał w tym przypadku nie uwzględnił zarzutów skargi, choć w uzasadnieniu przychylił się do stanowiska, zgodnie z którym „rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane przez Sąd Najwyższy po raz pierwszy pozostaje sprawą samoistną, która powinna być rozpatrywana w oderwaniu od podstawowej względem niej sprawy głównej”, a ponadto uznał, że ponieważ Sąd Najwyższy o kosztach wypowiada się po raz pierwszy, „rozstrzygnięcie (...) [to] w przedmiocie kosztów procesu powinno być *prima facie* traktowane jako objęte, wynikającą z art. 78 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarancją możliwości jego zaskarżenia”. O nieuwzględnieniu skargi w sprawie o sygn. SK 63/12 zdecydowała jednak szczególna pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego, a także okoliczność, że kwestionowane orzeczenie o kosztach zapadło w wyniku rozpatrzenia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

V

W tym kontekście normatywnym wydanie wyroku przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie było wskazane.

Z tych względów zgłosiłam zdanie odrębne.

VI

Nadto pozwalam sobie zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 194 ust. 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny liczy 15 sędziów. W dniu 13 marca 2026 Sejm RP wybrał 6 sędziów TK. Dwoje z nich (w tym ja) złożyło w dniu 1 kwietnia ślubowanie w Pałacu Prezydenckim. W dniu 9 kwietnia 2026r czwórka pozostałych sędziów, nie otrzymawszy zaproszenia od Prezydenta RP, złożyła ślubowanie na terenie Sejmu. Sędziowie ci nie zostali dopuszczeni do orzekania w TK. W dniu 5 maja 2026r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie o sygnaturze 17392/26 wydał zabezpieczenie. Zgodnie z jego treścią, właściwe władze publiczne w Polsce winny powstrzymać się od utrudniania objęcia i wykonywania obowiązków orzeczniczych w/w sędziom. Powyższe ma znaczenie, bowiem sędziowie Ci nie zostali uwzględnieni przy formowaniu składu orzekającego w niniejszej sprawie. Wszystkie składy orzecznicze TK ustalone po dniu 9 kwietnia br. w trybie określonym w art. 37 oraz art. 38 ustawy z dnia 30 listopada 2016r o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, winny być wyłaniane według kolejności alfabetycznej, spośród nie 11 a 15 prawidłowo wybranych sędziów (podobnie sędzia J. Stelina w zdaniu odrębnym do wyroku K 18/24 z dnia 16.06.2026r). W przeciwnym razie istnieje ryzyko możliwości uznania składów orzeczniczych jako wadliwych.

Zdanie odrębne

sędziego TK Andrzeja Zielonackiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z 21 maja 2026 r., sygn. akt SK 36/22

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 21 maja 2026 r. (sygn. SK 36/22) oraz do jego uzasadnienia.

I

Nie zgadzam się ze stanowiskiem Trybunału, że w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki do umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK. W mojej ocenie należało merytorycznie rozpoznać skargę konstytucyjną oraz wydać wyrok w przedmiocie zarzutów niezgodności art. 394² § 1¹ pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim „nie daje stronie prawa do zaskarżenia kosztów zastępstwa procesowego przyznanых w toku postępowania zażaleniowego na etapie postępowania apelacyjnego”, z:

- a) art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- b) oraz art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

II

Umorzenie postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK Trybunał oparł na konstatacji, że z literalnego brzmienia art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. wynika, iż zażalenie na postanowienie kosztowe (przez koszty procesu rozumieć należy zarówno koszty postępowania apelacyjnego, jak i koszty postępowania zażaleniowego) przysługuje, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej. Zdaniem Trybunału, należało umorzyć postępowanie, gdyż pozbawienie

skarżącej prawa do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o kosztach postępowania zażaleniowego było konsekwencją dokonanego wobec niej aktu stosowania prawa, a nie treści normatywnej poprawnie wyinterpretowanej z art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.

Stanowiska Trybunału nie podzielam i uważam je za błędne. Zignorował on bowiem swoje nowsze i – moim zdaniem – w pełni realizujące dyrektywę ochrony praw jednostki z art. 79 ust. 1 Konstytucji orzecznictwo co do przesłanek warunkujących merytoryczne rozstrzygnięcie skargi konstytucyjnej w przypadkach zastosowania określonej regulacji prawnej „w rozumieniu nawet jednostkowym, niepowtarzalnym, jednakże mieszczącym się w granicach dopuszczalnej wykładni” (por. wyrok TK z 30 czerwca 2021 r., sygn. SK 37/19 (OTK ZU A/2021, poz. 54).

I tak, w wyroku z 22 maja 2019 r., sygn. SK 22/16 (OTK ZU A/2019, poz. 48) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „[i]nstitucja skargi konstytucyjnej immanentnie jest (...) związana z określonym stanem faktycznym i ostatecznym orzeczeniem, rozstrzygającym konkretną sprawę skarżącego. Umorzenie postępowania z powodu niejednorodności orzecznictwa albo możliwości prokonstytucyjnej wykładni zaskarżonego przepisu czyni skargę konstytucyjną w znacznym zakresie instytucją dysfunkcyjną. Nawet jeżeli wykładnia zaskarżonego przepisu jest niejednorodna, istnieją co najmniej dwa równorzędne nurty jego interpretacji albo nawet jeżeli przepis można interpretować prokonstytucyjnie, to punktem wyjścia dla oceny zgodności przepisu z Konstytucją powinien być ten przepis w ujęciu ostatecznego orzeczenia rozstrzygającego sprawę skarżącego. Co więcej, należy tak przyjmować także wtedy, gdy ostateczne orzeczenie w sprawie prezentuje nową, zupełnie nieznaną interpretację przepisu, odbiegającą od utrwalonej i jednolitej wykładni. Konstatacja, że sąd mógł przyjąć za swoją powszechnie akceptowaną wykładnię, a w związku z tym postępowanie należy umorzyć, daje skarżącemu co najwyżej satysfakcję w sferze symbolicznej. Skarga konstytucyjna z założenia ma być natomiast instytucją gwarantującą wymierną ochronę praw i wolności konstytucyjnych. Wykładnia przepisu, nawet powszechnie akceptowana i jednolita, w zasadzie nigdy nie jest jedyną możliwą. Syntetyczna redakcja przepisów prawa daje interpretatorowi często znaczną swobodę w określaniu ich znaczenia. Trybunał nie kontroluje wykładni przepisów, ale same przepisy, których potencjał znaczeniowy może wykraczać poza ustalone w judykaturze i doktrynie kanony. Kontroli zgodności z Konstytucją wszczętej skargą konstytucyjną, w konkretnej sprawie, rozstrzygniętej konkretnym orzeczeniem, podlega, z natury skargi konstytucyjnej, przepis w rozumieniu przedstawionym w ostatecznym orzeczeniu”.

Stanowisko powyższe zostało podtrzymane w wyrokach TK z 15 grudnia 2020 r., sygn. SK 12/20 (OTK ZU A/2021, poz. 2) oraz 30 czerwca 2021 r., sygn. SK 37/19 (OTK ZU A/2021, poz. 54). W tym ostatnim judykacie stwierdzono także, że „[o]dmowa przyznania ochrony konstytucyjnych praw i wolności w trybie skargi konstytucyjnej, w której zarzuca się niezgodność z Konstytucją określonego rozumienia przepisów zastosowanego w ostatecznym orzeczeniu sądowym, w sposób nieuprawniony prowadzi do zamknięcia drogi ochrony konstytucyjnej jednostek. Kwestionowanie w skardze konstytucyjnej błędnej, odosobnionej i nieznajdującej uzasadnienia w nauce prawa wykładni obowiązujących przepisów prawnych nie jest niedopuszczalną skargą na stosowanie prawa. W sytuacji tej Trybunał Konstytucyjny nie kontroluje wykładni przepisów, ale same przepisy, których potencjał znaczeniowy może wykraczać poza ustalone w judykaturze i doktrynie kanony. Kontroli zgodności z Konstytucją wszczętej skargą konstytucyjną, w konkretnej sprawie, rozstrzygniętej konkretnym orzeczeniem, podlega, z natury skargi konstytucyjnej, przepis w rozumieniu przedstawionym w ostatecznym orzeczeniu. Instytucja skargi konstytucyjnej jest bowiem immanentnie związana z określonym stanem faktycznym i ostatecznym orzeczeniem, rozstrzygającym konkretną sprawę skarżącego. O ile zatem podczas oceny przepisu w kontroli abstrakcyjnej Trybunał bierze pod uwagę przepis według utrwalonej wykładni organów stosujących ten przepis (...),

o tyle w kontroli skargowej Trybunał może ocenić przepis w rozumieniu nawet jednostkowym, niepowtarzalnym, jednakże mieszczącym się w granicach dopuszczalnej wykładni”.

Powyższy pogląd podzielił także Trybunał w wyrokach z: 7 czerwca 2022 r., sygn. SK 68/19 (OTK ZU A/2022, poz. 34), 22 czerwca 2022 r., sygn. SK 3/20 (OTK ZU A/2022, poz. 46), 23 października 2024 r., sygn. SK 58/22 (OTK ZU A/2024, poz. 96) oraz 26 lutego 2025 r., sygn. SK 100/22 (OTK ZU A/2025, poz. 65).

W tym kontekście, zważywszy na treść i funkcję art. 79 ust. 1 Konstytucji, można uznać, że dopuszczalna jest skarga konstytucyjna, w której zarzuty kieruje się choćby wprost wobec zastosowanej wykładni zaskarżonego przedmiotu kontroli, a także wobec zarówno jednej z kilku równorzędnych, jak i odosobnionej interpretacji przepisu. Taka skarga jest bowiem w istocie skargą na przepis w określonym, zarzucanym znaczeniu.

Skoro zatem – wbrew literalnemu brzmieniu zaskarżonego przepisu – orzekający w sprawie skarżącej sąd odrzucił zażalenie na rozstrzygnięcie kosztowe, to oznacza to, że jednak możliwa jest inna wykładnia art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. I rzecz w tym, że właśnie wywiedziona z tej wykładni norma była przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie, gdyż stała się podstawą wydanego wobec skarżącej orzeczenia.

* * *

Z powyższych przyczyn zdecydowałem się na zgłoszenie zdania odrębnego.